Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 109 (1489) A B C D Poznań, sobota 23 kwietnia 1949 r. Cena 5 zł

Prof. Jolliot-Curie:

Zdecydowani jesteśmy nie *prosić* o pokój ale go narzucić!

Światowy Kongres Pokoju OTWARTY

W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów osób.

Za stołem prezydialnym zasiedli członkowie biura komitetu przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Jolliot-Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Andersen Nexo (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson (Francja), generał Lazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Cotton (Francja), Aleksander Fadiejew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pritt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillanta — Bolesław Gebert (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy przedstawicieli różnych krajów.

Przewodniczący komitetu przygotowawczego Kongresu, prof. Jolliot-Curie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Rząd francuski — oświadczył mówca — odmówił wiz licznym delegatom zagranicznym. Ta niczym nie usprawiedliwiona decyzja jest sprzeczna z tradycjami Francji i wywołuje oburzenie milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem. Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego. Prawda, której służy Światowy Kongres Pokoju, odbije się głośnym echem po całym świecie, zdemaskuje podżegaczy wojennych i zagrodzi im drogę.

Zjednoczeni i ufni w swe siły, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj — podkreślił z naciskiem Jolliot-Curie — nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Zwycięstwo sojuszników zrodziło olbrzymie nadzieje wśród narodów. Karta Atlantycka, układy w Jałcie i Poczdamie oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych miały umożliwić zaprowadzenie trwałego i sprawiedliwego pokoju. Jednak już w tym okresie pewne grupy, wywodzące się z kół kapitalistycznych, obawiały się wyzwolenia narodów. Towarzystwa finansowe uważały, że rządy powinny prowadzić wojny dla zapewnienia kapitalistom dalszych nadmiernych zysków. Jedna z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybranoby wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych — powiedział Jolliot-Curie — konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju."

Pierwsza uchwała Kongresu

Po przemówieniu prof. Jolliot-Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

„Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu".

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

DEPESZE generalissimusa STALINA i min. WYSZYŃSKIEGO *w czwartą rocznicę* paktu polsko-radzieckiego

WARSZAWA (PAP). W związku z czwartą rocznicą podpisania paktu polsko-radzieckiego, premier Cyrankiewicz i minister Modzelewski otrzymali następujące depesze:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczpospolitej Polskiej, Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasyłam, Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania. Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla Narodu Polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami.

(—) J. STALIN."

*

„Do Pana Z. Modzelewskiego, ministra spraw zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej, Warszawa.

W związku z czwartą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską, proszę przyjąć Panie Ministrze, serdeczne powinszowania i życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni radziecko-polskiej dla dobra naszych narodów i powszechnego pokoju.

(—) A. WYSZYŃSKI."

FORRESTAL pod obserwacją

WASZYNGTON (PAP). Znajdujący się od szeregu tygodni w zakładzie dla nerwowo chorych b. amerykański sekretarz obrony narodowej — Forrestal — pozostanie jeszcze w szpitalu przez dłuższy czas. Ostatni biuletyn lekarski mówi ogólnikowo o „rekonwalescencji", która wymaga jednak bacznej uwagi ze strony lekarzy-psychiatrów.

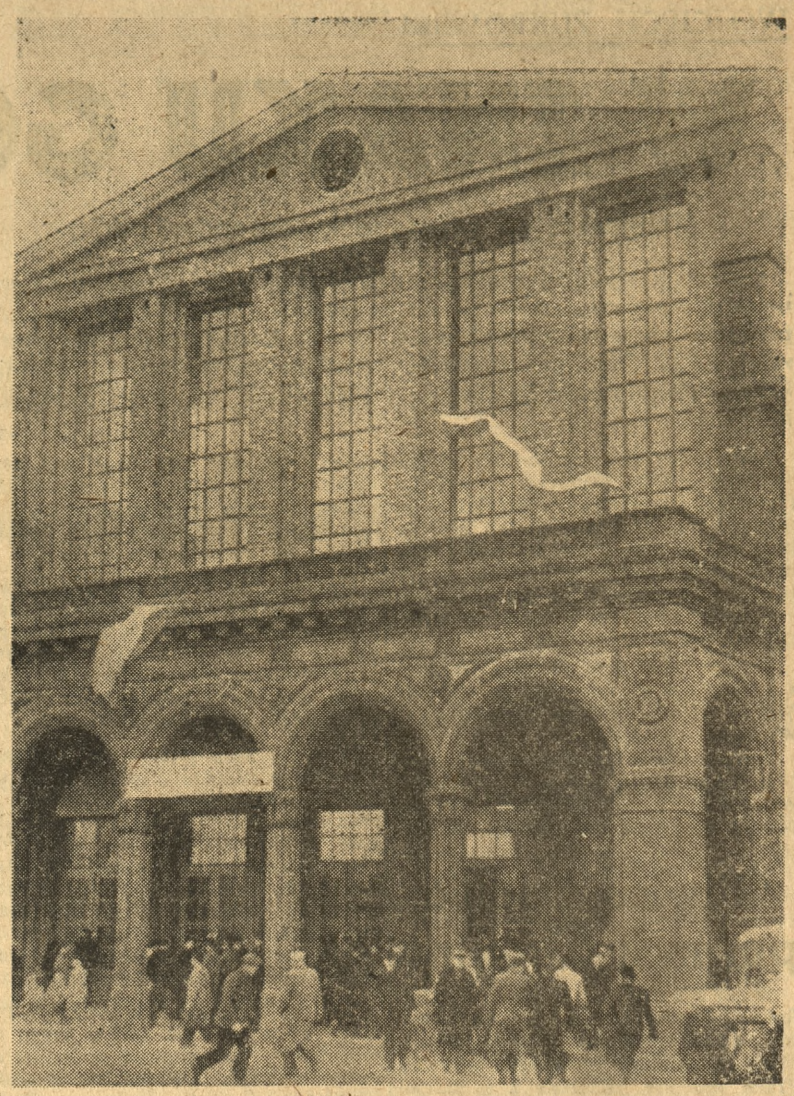

Na trzy dni przed przewidzianym terminem został przez pracowników III Oddziału PPB odbudowany gmach Dworca Głównego w Poznaniu, zniszczony w czasie działań wojennych w 1945 roku. Na zdjęciu widoczny front odbudowanego dworca. Wygląd jego zmienił się znacznie przez przebudowanie okien, których powierzchnia wynosi obecnie 300 m²

Fot. „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

Nowy ambasador USA w Związku Radzieckim

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman mianował dotychczasowego posła Stanów Zjednoczonych w Belgii admirała Alana Kirk ambasadorem USA w Związku Radzieckim. Poprzedni ambasador amerykański w Moskwie gen. Walter Beddel-Smith odwołany został w ubiegłym miesiącu.

Przy wtórze huku dział

rozpoczęto ewakuację NANKINU

Armia Kuomintangu w kleszczach wojsk ludowych

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w dniu 20 kwietnia chińskie wojska ludowe rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę ofensywę na całym froncie Jang-Tse-Kiangu, atakując ostatnie przyczółki mostowe armii kuomintangowskiej na północnym brzegu tej rzeki. Główne ataki wojsk ludowych koncentrują się na przyczółki mostowe Sang-Kang-Jinh i Szi-Hen-Wu (150 i 50 km w górę rzeki od Nankinu), oraz na miasta Kiang-Pu i An-King.

Według doniesień z Chin, w ofensywie wojsk ludowych biorą udział trzy armie, liczące ogółem przeszło 1 milion ludzi. Czwarta armia posuwa się w kierunku Jang-Tse-Kiang z północy. Jej oddziały awangardowe oddalone są od ważnego punktu strategicznego Hankou zaledwie o 30 mil.

Obserwatorzy wojskowi przypuszczają, że głównym celem ofensywy ma być zdobycie Nankinu. Oczekuje się, że wojska ludowe będą usiłowały przeprawić się jednocześnie na wschód i na zachód od Nankinu w celu ujęcia armii kuomintangowskiej w kleszcze.

W Nankinie ogłoszono stan nadzwyczajny. Rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja rodzin dygnitarzy kuomintangowskich oraz niektórych urzędów. Agencja Reutera donosi, iż w tych dniach odbyło się tajne posiedzenie Yuanu (Zgromadzenia) ustawodawczego, rządu i kierownictwa partii Kuomintang, na którym powzięta została uchwała w sprawie ewakuacji Nankinu.

W dniu 20 kwietnia przygotowano samoloty dla ewakuacji rządu kuomintangowskiego do Kantonu. Przez cały dzień słychać było w Nankinie huk dział wojsk ludowych, atakujących przyczółki mostowe na północnym wschodzie od miasta.

Z ostatniej chwili:

PARYŻ (PAP). Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, rzecznik ministerstwa obrony Chin kuomintangowskich zakomunikował, że wojska ludowe przekroczyły w nocy z środy na czwartek rzekę Jang Tse w pobliżu miejscowości Ti-Kang odległej o 130 km na południowy zachód od Nankinu. Według obserwatorów zagranicznych, rzekę pod Ti-Kang przeszło około 30 tysięcy żołnierzy ludowych.

„Pakt śródziemnomorski" uzupełnieniem paktu atlantyckiego

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" zapowiada konferencję Bevina z tureckim ministrem spraw zagranicznych Sadakiem w sprawie zmontowania paktu śródziemnomorskiego W myśl autorów paktu będzie on uzupełnieniem paktu atlantyckiego. Sygnatariuszami paktu śródziemnomorskiego będą — według dziennika — uczestnicy paktu atlantyckiego: USA, Wielka Brytania, Francja i Włochy oraz Turcja i Grecja. W kołach politycznych uważa się za pewne zaproszenie do paktu frankistowskiej Hiszpanii.

Franciszek APRYAS przekracza 372% normy dziennego wydobycia węgla

KATOWICE (PAP). Znany już dziś całej Polsce inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy i Kongresu Pokoju — Franciszek Apryas osiąga coraz to wyższe wydobycie dzienne. Drugą dekadę kwietnia rozpoczął, osiągając 318 procent normy. Następne wyniki dzienne brzmią kolejno: 327 procent i 346 procent. 14 kwietnia uzyskuje nie spotykany dotąd wynik przy wydobywaniu węgla na ścianie: 372 procent normy.

Nie zmieniając techniki wydobycia, doskonaląc tylko coraz bardziej swoją pracę, Apryas w drugiej dekadzie kwietnia podwyższył wydobycie w stosunku do pierwszej dekady o 20 procent. Przeciętny wynik Apryasa za cały dotychczasowy okres brzmi 322 procent.

Filmy antyhitlerowskie *zabronione*

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi z Berlina, że brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zabroniły w swej strefie wyświetlania filmów antyhitlerowskich: amerykańskiego filmu dokumentarnego „Norymberga" i francuskiego — „Oskarżeni".

W dzień urodzin LENINA

79 lat temu, dnia 22 kwietnia w Symbirsku (obecnie Uljanowsku) urodził się Włodzimierz Lenin.

Młodość późniejszego wodza zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji upływała na wytrwałym dążeniu do zdobywania wiedzy, na poznawaniu i rozpowszechnianiu idei postępowych. Studia w Kazaniu umocniły światopogląd Lenina, a aresztowanie w 1887 roku i usunięcie z Uniwersytetu były pierwszym etapem jego rewolucyjnej walki. Odtąd też ta walka i genialna myśl Lenina towarzyszą narodzinom nowego świata.

Życie Lenina i jego praca splotły się z Rewolucją Socjalistyczną. Walka o nowy ład świata znalazła w jego osobie mistrza rewolucyjnego czynu i największego wodza. Toteż walka ta zaważyła na losach całego świata i stała się początkiem nowej ery ludzkości.

Zwycięstwo Rewolucji w listopadzie 1917 roku postawiło Lenina na czele pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego. Jako wódz narodu zaszczepia wiarę w człowieka pracy i jego zdolność rządzenia państwem. Buduje więc system radziecki na połączeniu środków organizacyjnych z wychowawczymi, na coraz szerszym udziale mas w rządzeniu państwem. Ujawnia bezlitośnie braki w pracy, walczy z biurokratyzmem i bezdusznością, zarozumialstwem dygnitarzy. Te leninowskie zasady zwyciężyły i one to dały państwu radzieckiemu moc granitu.

Wszystko co robił Lenin, tchnęło wiarą w twórcze siły mas. Filozof, ekonomista, historyk i publicysta żywo reagował na wszystkie sprawy ludzkie i miał wielkie poczucie serdeczności i humoru. Trudno znaleźć drugiego człowieka, który jako geniusz byłby równocześnie tak ludzki i bezpośredni w obcowaniu z ludźmi. Ta postawa wypływała z jego prawdziwego patriotyzmu, z umiłowania swego narodu.

Walcząc z wybujałym nacjonalizmem i uznając pełną równość narodów, Lenin był największym przyjacielem Polski. Rozbiór Polski przez carat rosyjski uważał za zbrodnię.

Życie i walka Lenina zaważyły na losach świata, a zwycięstwo jego rewolucji zadecydowało w naszych czasach o klęsce faszyzmu i odrodzeniu Polski Ludowej.

Dzień urodzin Lenina winniśmy więc uczcić wdzięczną pamięcią. Na życiu Wielkiego Geniusza możemy się uczyć jak wywalczyć i budować socjalizm, jak wzmacniać przez pracę dzieło niepodległości i jedności kraju.

Na zachodzie bez zmian

Zamiast CLAY'A CLOY

gen. Clay

NOWY JORK (PAP). „New York Times" donosi, powołując się na miarodajne źródła, że obecny prezes Banku Międzynarodowego, Amerykanin Mac Cloy będzie mianowany wysokim komisarzem USA w zachodnich Niemczech po ustąpieniu gen. Clay'a. Gubernator wojskowy w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec gen. Robertson ma być zwolniony z czynnej służby wojskowej. Pozostanie on w zachodnich Niemczech jako wysoki komisarz brytyjski.

WOJCIECH ZUKROWSKI

Paryż, w kwietniu

W ZNAKU GOŁĘBIA

(Telefonem od własnego korespondenta API)

Ostrzelani błyskami krążących dokoła fotografów ukryliśmy się we wnętrzu samolotu. Jest nas niewielka grupka — chłopka z puszczy kurpiowskiej obywatelka Kunkowska, górnik Kociuba, sekretarz generalny KCZZ Ćwik, przewodniczący ZMP Janusz Zarzycki i 2 dziennikarzy. Profesorowie Dembowski i Pieńkowski wyruszyli wcześniej koleją.

Zostawiamy za sobą Warszawę w słonecznym blasku drugiego dnia świąt i gromadkę powiewającą przyjaźnie na lotnisku. Odczuliśmy nagle, że oczekują oni po nas wiele, że pod uśmiechem kryją troskę, czy głos świata narodów podszczuwanych przeciw sobie — zabrzmi zgodnym wołaniem o pokój, czy ten pokój utwierdzi?

Mignęły pod nami drzewa. Wszystkie liście jak zielone płomyki obsiadły gałęzie gotowe jeszcze zerwać się z wiatrem i odlecieć.

Pogoda słoneczna towarzyszyła nam całą drogę jak dobra wróżba. Właściwie nie był to lot, ale przejażdżka napowietrzna autobusem. Nawet nie spostrzegliśmy, gdy zamrugała pod nami niebieska linia Renu i niespodziewanie znaleźliśmy się na lotnisku paryskim, wpadliśmy z rzeźwego chłodu polskiej wiosny we wczesne francuskie lato.

Otworzył się przed nami Paryż wyludniony przez święto, zwarzone upałem kasztany na Champs d'Elisées nie dawały ochłody. Jesteśmy już w Paryżu. Chłoniemy ciekawie widok ruchliwych ulic, gwar miasta, woń francuskiej wody, bijącą od Sekwany.

Wita nas na plakatach gołąb pokoju. Ten sam gołąb, który był modelem dla Picassa, dziś trzepoce skrzydłami w ręku naszej delegatki Kunkowskiej. Dokoła przyklękają gromady fotografów przywabionych jej regionalnym strojem, jakby składali hołd tej prostej wiejskiej kobiecie, która z puszczy kurpiowskiej z taką wiarą przybyła do Paryża, by upomnieć się o pokój dla swojej wioski, by żądać pokoju.

Co za wspaniała kobieta. Warto przyjrzeć się jej, jak stoi w kręgu reporterów — ma godność w ruchach i swobodę. Nigdy nie widziała z bliska samolotu, nie zna większego miasta. Twierdzi ze spokojem, że Paryż lepiej się jej podoba niż Ostrołęka, a byłemu ambasadorowi włoskiemu Donniniemu dobrze z oczu patrzy.

Przewodniczący delegacji prezes Borejsza należy do tak zwanej grupy wrocławskiej, jak piszą o inicjatorach ruchu.

Tu pod drzewami, których konary nie zostały zrąbane, słysząc z dala miarowe mruczenie starego miasta, my z Warszawy po tym skoku spomiędzy ruin rozumiemy dobrze, iż jeśli bronimy pokoju, a więc Paryża, to już nie dla Francuzów, ale dla nas, dla wszystkich miłujących ciągłość kultury wyrosłej z pracy bezimiennych pokoleń. Oto znów spotykamy wielu zeszłorocznych gości wrocławskich, uczestników Kongresu. Jedna z pierwszych wita się z nami znakomita pisarka niemiecka Anna Seger. Jest ona jednym z coraz liczniejszych głosów zza Odry, które ośmielają się mówić Niemcom przykrą prawdę, przypomina wojnę i wskazuje, że droga do zgody z sąsiadami prowadzi przez zadośćuczynienie i wyrównanie krzywd.

Jorge Amado jest urzeczony Polską i wiele razy do wspomnień wrocławskich powraca. Wielka zmiana dokonała się niepostrzeżenie — Polska przesunęła się nie tylko na mapach, ale w umysłach wielu ludzi, Polska stała się ośrodkiem zachowania narodów. Wszystkie strony dzienników wołają wielkimi tytułami: „Kongres Pokoju", „Ruch wrocławski", „Polska delegacja przybyła do Paryża".

Dla krajów demokracji ludowej ograniczono wizy wjazdowe, ale za to z krajów zachodnich przybywają tłumy. Włosi wspaniale zorganizowani przysłali 500 delegatów wybranych przez 12 milionów mieszkańców Italii. Będą demonstrowali przeciw pakiowi atlantyckiemu, który ma ich wprowadzić do bloku napastników. Napisy na wagonach kolejowych: „Nie podniesiemy broni przeciw ludom, które z takim trudem odbudowują swoją ojczyznę".

W biuletynie kongresu „Les partisents de la paix" jeden z przechodniów ogłasza list otwarty do Picasso, w którym opowiada zaobserwowany fakt: „Mały chłopiec podszedł do plakatu i pogłaskał gołębia. W tym pieszczotliwym geście jest zawarte to wszystko, co czuje każdy z nas".

Idziemy z Zarzyckim brzegiem Sekwany. Jest ciepły wieczór kwietniowy. Światło reflektorów różowi twarze spieczone wiosennym słońcem, oświetla od spodu liście kasztanów, barki przepływające na oliwkowej fali. To jest Paryż.

O czym mruczy dokoła nas miasto kolorowe nietknięte wojną? Nawet brud i kurz mają się tu czas uleżeć i przybrać kształt patyny.

Przed nami przy wejściu do metra stary robotnik spluwając patrzy na napis zapowiadający wielkie szanse wystąpienia de Gaulle'a. Obok naklejony plakat z gołębiem. Robotnik pokazuje nam go i życzy powodzenia. Czuje, że walka o pokój, którego tak pragnie świat, zaczęła się. Wiem, że zostanie wygrana.

Gliwice budują pomnik Chopina

WARSZAWA (PAP). Komitet Roku Chopinowskiego w Gliwicach projektuje, w ramach obchodu, wzniesienie pomnika wielkiego muzyka. Prace wstępne, związane z tą inicjatywą zostały już rozpoczęte. Zatwierdzono dotychczas plany artystyczne i techniczne. Prof. Z. Acedański zaprojektował cokół, a prof. J. Wysocki — medalion. Pomnik będzie miał 6 m wysokości, a medalion około 90 cm średnicy. Pomnik wykonany z granitu i brązu, stanie w parku miejskim.

Ostatnio odbyły się dwie imprezy, z których dochód przeznaczono na budowę pomnika Chopina w Gliwicach. Był to popis uczniów Szkoły Muzycznej w Gliwicach oraz koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Śląskiej.

Plan akcji związków zawodowych w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy

WARSZAWA (PAP). Dział Kultury i Oświaty KCZZ opracował plan akcji związków zawodowych w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy od 1 do 8 maja br. Akcja obejmie propagandę czytelnictwa, rozbudowę sieci bibliotek, organizację walki z analfabetyzmem i popularyzację samokształcenia. Weźmie w niej udział Film Polski, radio i prasa.

W ciągu „Tygodnia" będą zorganizowane trzy wystawy książki — w Katowicach, Krakowie i Łodzi, 1000 wieczorów żywego słowa w świetlicach większych zakładów pracy, w tym 100 wieczorów literackich pn. „Spotkanie z autorami", ponadto odbędzie się werbunek do Kół Przyjaciół Książki.

Ważnym dorobkiem „Tygodnia" będzie zorganizowanie 1000 punktów bibliotecznych, w tym 500 w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Jako dar dla wsi zostani zorganizowanych 400 bibliotek wiejskich oraz 2000 czytelni czasopism.

Silny nacisk położono na walkę z analfabetyzmem. W ramach „Tygodnia" zakończy się prace organizacyjne nad otwarciem przy zakładach pracy tysiąca nowych kursów początkowego nauczania. Kursy zaopatrzone zostaną w 25 tysięcy podręczników.

Przewiduje się zorganizowanie 500 nowych kół samokształceniowych. Istniejące dotychczas koła zaopatrzone zostaną w liczne wydawnictwa.

Prześladowca śląskich powstańców skazany na śmierć

KATOWICE (PAP). Sąd Okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Mysłowicach rozpatrywał sprawę konfidenta policji hitlerowskiej Maksymiliana Schindlera, zamieszkałego w Wirku, powiat Katowice.

Schindler na długo przed wybuchem wojny należał do niemieckiej organizacji „Deutscher Volksbund", uprawiając szpiegostwo na rzecz Niemiec. W czasie okupacji pełniąc służbę w policji hitlerowskiej prześladował szczególnie powstańców śląskich.

W roku 1940 dostarczył on gestapolisty zawierające 143 nazwiska byłych powstańców śląskich, z których wielu zostało osadzonych w obozach koncentracyjnych. Zbrodniarz hitlerowski maltretował Polaków za używanie języka polskiego.

Sąd skazał Schindlera na karę śmierci.

Komentarz dnia

ROCZNICA o której należy pamiętać codziennie

W chwili, gdy na wszystkich frontach rozpętanej przez hitleryzm i faszyzm wojny rozbrzmiewał jeszcze huk armat, w chwili, gdy bohaterska Armia Radziecka i bohatersko walczące przy jej boku Wojsko Polskie zdobywały stolicę Niemiec — na Kremlu podpisany został układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Socjalistycznym Związkiem Republik Radzieckich i Rzeczypospolitą Polską.

Układ polsko-radziecki z 21 kwietnia 1945 roku jest w dziejach Polski wydarzeniem o przełomowym znaczeniu, stanowi on bowiem, jak to stwierdził generalissimus Stalin bezpośrednio po podpisaniu paktu, **„zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Polską w stronę sojuszu i przyjaźni".**

Wszystkie sojusze, wszystkie pakty, jakie Polska na przestrzeni wieków zawierała, okazywały się w decydującym momencie zwodnicze z tej prostej przyczyny, że przy ich zawieraniu partnerzy nie kierowali się istotnymi interesami narodu. We wrześniu 1939, w chwili, gdy śmiertelny wróg Polski najechał jej granice, naród polski na próżno domagał się pomocy od swych sprzymierzeńców. Nikt nie śpieszył z pomocą.

Morze wylanej krwi, miliony ofiar ludzkich sprawiły, że naród polski zrozumiał konieczność porzucenia dotychczasowej fałszywej polityki i oparcia własnego bezpieczeństwa o siły swego wielkiego sąsiada ze Wschodu. Stało się to możliwe dlatego, że losy zarówno Polski, jak i Związku Radzieckiego znalazły się w rękach bezpośrednich przedstawicieli narodów, w rękach klasy robotniczej, której interesy związane są ściśle z suwerennością państwa i niepodległością narodu.

Okres czterech lat, jaki upłynął od chwili podpisania paktu przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polska Ludową a Związkiem Radzieckim, potwierdził w całej rozciągłości słuszność polityki, zmierzającej do utrwalenia przyjaźni, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a Związkiem Radzieckim w toku wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego Polska Ludowa mogła bezpośrednio po wyzwoleniu spod jarzma okupanta przystąpić do odbudowy podstaw życia gospodarczego kraju. Dzięki poparciu Związku Radzieckiego nasze żądania w sprawie odzyskania granicy na Odrze i Nisie zostały uwzględnione na konferencji poczdamskiej. Dzięki zawarciu ze Związkiem Radzieckim traktatu handlowego, który z roku na rok umożliwia rozszerzanie wymiany towarowej między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim — zdołaliśmy odbudować zniszczony pożogą wojenną kraj we wszystkich najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego. Dzięki możliwości czerpania z ogromnych doświadczeń Związku Radzieckiego dokonaliśmy przebudowy naszego ustroju społeczno-państwowego i wkroczyliśmy na drogę, wiodącą ku socjalizmowi.

L. N.

300 sklepów PSS w Poznaniu

Odpowiedź na pytanie jak przedstawia się działalność spółdzielczości spożywców w okręgu poznańskim, zainteresuje Czytelników. Z planami jej na rok bieżący mogliśmy zapoznać się na jednym z ostatnich zebrań Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Tematem obrad było omówienie wyników pracy pierwszego kwartału jak również całokształtu planu gospodarczego i finansowego.

O planowaniu w poprzednich latach nie możemy mówić, gdyż istniały tylko plany odcinkowe często nie powiązane ze sobą. Radykalną zmianę na tym odcinku spowodowała przebudowa struktury spółdzielczości, która umożliwiła opracowanie jednolitego planu dla całej spółdzielczości.

W bieżącym roku obroty handlowe PSS wyniosą około 6,5 miliarda złotych. Gdy dodamy do tej sumy własną produkcję tej spółdzielni stanowiącą około 1,5 miliarda złotych, całkowity obrót wyniesie przeszło 8 miliardów złotych.

Plan ten jest realny, o tym świadczą przede wszystkim wyniki pracy pierwszego kwartału. Mimo jednak wykonania planu w tym kwartale, spółdzielnia musiała walczyć z dużymi trudnościami spowodowanymi niedostateczną ilością sklepów branżowych. Postanowiono więc uruchomić jak największą ich ilość możliwie w krótkim czasie, uzupełniając tym samym liczbę sklepów do poziomu zaplanowanego tj. 300 sklepów. Uruchomienie nowych sklepów przyczyni się do wzrostu obrotów i lepszego zaspokojenia potrzeb świata pracy. Zadania te połączone będą z poważnymi inwestycjami, które spółdzielnia poczyni przeważnie z własnych środków, tj. nadwyżek wypracowanych w bieżącym roku.

W ramach tego planu projektuje się także utworzenie pewnej ilości sklepów branżowych w śródmieściu Poznania, które będą wzorowo urządzone, spółdzielni bowiem bardzo zależy na tym, by nie stracić zaufania klienta.

I tak więc w najbliższym czasie powstanie wzorowy dom konfekcyjny, oraz sklep masarski wyposażony w nowoczesne urządzenia.

Jednak główne nasilenie punktów rozdzielczych spółdzielni przewiduje się na przedmieściach, gdzie będą one głównym dystrybutorem towarów.

T. K.

Drezdenko produkuje talk
Jedyny tego rodzaju zakład w Polsce

Do niedawna stare mury byłego browaru przy ul. Marszałkowskiej w Drezdenku (Ziemia Lubuska) stały pustką, a obywatele miasta liczyli się nawet z możliwością ich rozbiórki. Odmiennego zdania była grupka fachowców, która widziała tutaj możliwości założenia rentownej placówki przemysłowej. W wyniku kilkumiesięcznej pracy powstała w Drezdenku Szlamownia Kaolinu i Talku „Noteć". Fabryka pracuje obecnie na 3 zmiany, zatrudniając 45 pracowników. Jest to jedyna szlamownia tego rodzaju w Polsce i jedyny zakład produkujący czysty talk. Dotychczas zmuszeni byliśmy sprowadzać go za dewizy z krajów zachodnich.

W obszernej hali dwie pracownice rozpuszczają glinkę talkową w drewnianych kadziach. W wyniku tego procesu zawarty w glince kwarcyt osiada na dnie, a mleko talkowe odpływa specjalnymi kanałami do niżej położonych basenów. Tu następuje oddzielenie czystego talku od wody. Ciasto talkowe zostaje poddane silnemu prasowaniu, po czym zostaje przewiezione windą do specjalnych pieców, w których następuje całkowite osuszenie. Ostatnim zabiegiem jest mielenie zbitych brył czystego już talku i bielenia gosposobem chemicznym. Obecna produkcja dzienna fabryki wynosi 4 tony. Wkrótce zostanie ona znacznie powiększona. (St.)

72

Betsy do pewnego stopnia starała się usunąć te wspomnienia z jego pamięci. Tej nocy, gdy się pobrali i leżeli obok siebie, opowiedział jej tę historię. Skądciś z głębi duszy wyrwało mu się to wyznanie i przyszło nieoczekiwanie, jak ból, który ciężkim kamieniem leżał na sercu. Nie miał matki, przed którą mógłby się wypłakać. Umarła, gdy wydała go na świat.

Betsy trzymała go teraz w swych ramionach, jak matka. Pocieszała, uspokajała tak długo, aż ból ucichł.

Dziwna to była noc poślubna, a przecież zbliżyła ich tak bardzo do siebie.

Westchnął głęboko, wspomniawszy Betsy. Dziwne rzeczy dzieją się z człowiekiem w życiu.

Nakrył oczy rękami. „Zdaje się — myślał — że już się jutro nie spotkam z Willym, jak to było umówione..."

III.

Poniedziałek, godzina 6.45 nad ranem

— No, to winszuję, winszuję — mówił Kellog przez telefon... — Myślałem już, że coś stanęło na przeszkodzie wobec tego, że nikt nie dzwonił do mnie...

— Cóż miało stanąć na przeszkodzie?... Przewróciliśmy tam wszystko do góry nogami... — odpowiadał mu, śmiejąc się, Dayton Oliver. — Na ulicy zebrał się taki tłum, że musieliśmy poczekać, aż się uspokoi...

— Gdzie jesteście teraz?

— Poszliśmy wszyscy na piwo... Czy chce pan przyjść do nas?

— Nie... nie mogę... Czy Kulas zdążył na pociąg?...

— Naturalnie...

— Doskonale... Powiedz innym, że świetnie się spisali...

— Okay... dobranoc...

— Bądź zdrów, chłopcze!

Kellog z zadowoleniem przejrzał się w lustrze, które wisiało na ścianie obok telefonu. Uśmiechnął się szeroko do siebie samego. A więc dzień kończył się jak najpomyślniej dla niego. Wręcz znakomicie! Jeżeli ktoś poświęca sprawom Legionu tyle serca i tyle energii co on — należy mu się chyba jakieś uznanie!

Szczerze więc był zadowolony z odniesionego sukcesu.

Spojrzał jeszcze raz do lustra i powoli szedł schodami do swego gabinetu, gdzie zostawił książkę, którą czytał aż do chwili, gdy odezwał się telefon. W ostatnich czasach zaczął interesować się zagadnieniami taktyki wojskowej. Temat ten wydawał mu się aktualny i godny uwagi. Trzeba było samemu przerobić pewne obliczenia, co go zresztą nie zrażało.

Przed domem zatrzymał się samochód. „Zapewne Adelaida wraca" — pomyślał z zadowoleniem. Założył stronicę kartką papieru i odłożył książkę, nie chcąc by córka wiedziała, jakiemu rodzajowi literatury poświęca obecnie swój czas.

Gdy szła na palcach schodami, zawołał ją po imieniu. Weszła do pokoju rozbawiona. Wyglądała bardzo ładnie, twarz była zaróżowiona, oczy błyszczały pełnią życia i echami zabawy.

— Dobrze spędziłaś czas?

— Bajecznie! — Zachichotała cichutko, dodając:

— Obawiam się, że znów trochę sobie pofolgowałam... To okropne, prawda? — przykucnęła przy jego kolanach. — Posłuchaj tylko, ojczulku, co ten mój narzeczony za historie wyprawiał... Powiedział, że nie pozwoli, abym sama jechała do domu — ale jednocześnie on nie miałby czym wracać, więc zawołał taksówkę i kazał jej jechać za nami. Była akurat północ. Byliśmy już bliziutko domu, kiedy powiada, że właściwie moglibyśmy jeszcze trochę przejechać się... No i wyobraź sobie, całą godzinę jeździliśmy dookoła miasta, a taksówka za nami! On jest zupełnie nieobliczalny!...

— Skoro go stać na takie ekstrawagancje? — tłumaczył go Kellog.

— Dlaczego jeszcze nie śpisz? Nie możesz zasnąć?

— Jak zwykle...

— To okropne! — Oczy zaszły jej łzami i z powodu żałości, którą odczuła wobec złego stanu zdrowia ojca i z racji wypitych likierów. — Zrujnujesz ostatecznie swoje zdrowie, zobaczysz...

Nachyliła się nad nim, całując go. Dekoltowana suknia ukazała piękno jej ramion i piersi.

— Wiesz, moje dziecko, co ci powiem?... Jeżeli moda będzie dalej szła w tym kierunku, zaczniecie chyba chodzić na nagusa!...

Pogłaskał ją z czułością i z zachwytem.

— A może myślisz, że mężczyzni skarżyliby się na taką modę?...

— Twój narzeczony mógłby nie być nią zachwycony...

— Mylisz się... bardzo mu się moja suknia podobała... i wszystkie moje suknie bardzo lubi...

Szykowała się do odejścia, gdy Kellog przytrzymał ją, mówiąc:

— Zaczekaj chwileczkę, mam ci coś do powiedzenia.

— Aha... będzie kazanie!

— Kazanie? Dlaczego tak sądzisz?

— Znam tak dobrze ten ton. To nieomylna zapowiedź kazania. Proszę, słucham...

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

23 KWIECIEŃ

Sobota Wojciecha
Wojciecha

Słońce wsch.: g. 4.41
zach.: g. 19.04
Księżyc wsch.: g. 3.37
zach.: g. 13.43

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 — „Goplana" — Wł. Żeleńskiego.

Polski: o godz. 16 — „Wilki w nocy", o godz. 19.30 — „Sen nocy letniej" — Szekspira.

Nowy: o godz. 19.30 — „Candida" — B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Wesele Fonsia" — Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: o godz. 18 — „Królewna Śnieżka".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): o g. 19.30 — „Ich dwóch" — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Rzym miasto otwarte" o godz. 17, 19 i 21; **Bałtyk** — „Opowieść o prawdziwym człowieku" o godz. 17, 19 i 21; **Muza** — „Rudzielec" o godz. 15, 17, 19 i 21; **Rialto** — „Skarb" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — „Casablanca" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Aktualności nr 16** — o godz. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 1 (ul. Ratajczaka) — przedstawienia o godz. 19.30, w niedziele o godz. 16 i 19.30.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Koncert Chopinowski. Wojewódzki Komitet Roku Chopinowskiego 1949 w Poznaniu urządza w piątek dnia 22 bm. o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego koncert Chopinowski, którego wykonawcami będą: Zofia Chwoyko-Charłampowicz — śpiew, Wacław Lewandowski — fortepian i Witold Kandulski — akompaniament i prelekcja.

Zgłaszać dzieci na kolonie. Zarząd Miejski Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację zawiadamia członków i podopiecznych, że mogą zgłaszać do 25 bm. swoje dzieci na kolonie. Sekretariat przy ulicy Wiosny Ludów 7 a, II piętro, czynny w godzinach od 16 do 18.

Zmiana siedziby M. O. Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej przeniesiona została do gmachu przy ulicy Sienkiewicza nr 1.

Czyszczenie rowów. Starostwo Powiatowe wydało zarządzenie, dotyczące czyszczenia wszelkich rowów odpływowych. Do czyszczenia zobowiązani są: rolnicy na rowach granicznych lub znajdujących się na gruntach przez nich użytkowanych, spółki wodne i drenarskie na obszarach spółkowych, właściciele stawów rybnych itd. Usunięte być winny z rowów wszelkie przeszkody tamujące normalny odpływ wody.

Biegi narodowe. W związku z mającymi się odbyć w dniu 8 maja br. „Biegami Narodowymi" zostały ostatnio zorganizowane odprawy Gminnych Komendantów „S. P." oraz przewodniczących Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Referentami byli pp. powiatowy inspektor Kultury Fizycznej Sitarek i instruktor W. F. „Służby Polsce", Kubica. Stwierdzono, że dużą pomoc w organizowaniu „Biegów Narodowych" wykazują Ludowe Zespoły Sportowe.

Zorganizowany w Ostrowie Komitet Wykonawczy „Biegów Narodowych" postanowił przeprowadzić biegi w dwóch grupach i dwóch punktach: w pierwszej grupie dla junaków S. P. i młodzieży szkolnej w Powiatowym Ośrodku W. F., w drugiej grupie dla wojska, Z. S. „Gwardia", klubów sportowych związków zawodowych i niestowarzyszonych — na stadionie ZZK w Ostrowie. (md)

Piękne wyniki pracy i plany na przyszłość

ostrowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża

W Ostrowie obradował Doradczy Komitet Społeczny przy Oddziale PCK. Zebrani członkowie Komitetu wysłuchali sprawozdania pełnomocnika Oddziału PCK p. Eleonory Chmielowej.

Ze sprawozdania wynika, że działalność PCK tak w mieście, jak i w powiecie dała pozytywne wyniki. Ostatnio odbywał się kurs II stopnia przy Pow. Radzie Związków Zawodowych, który ukończyło 26 osób. W tej chwili prowadzone są dwa dalsze kursy ratowniczo-sanitarne II stopnia: w Średniej Szkole Zawodowej dla 48 słuchaczów i kurs dla przodownic zdrowia na wsi przy Średniej Szkole Gospodarstwa Domowego dla 63 słuchaczek. Każdy kurs obejmuje 50 godzin nauki. Wykładają bezinteresownie: lekarz powiatowy dr Michalski — jako kierownik kursu, dr Masłowski, dr Gdyra, dr Chmiel, instruktor Nater i Szaracianka oraz dyplomowana pielęgniarka Winiarska. Oddział PCK przystąpi w najbliższych dniach do zorganizowania kursu ratowniczo-sanitarnego II stopnia w Liceum Mechanicznym Kolejowym dla 100 uczniów tegoż zakładu, następnie w szkołach wyżej zorganizowanych dla młodzieży szkolnej oraz w Raszkowie dla 50 słuchaczy, rekrutujących się w dużej części z członków Straży Pożarnej.

Oddział PCK prowadzi ponadto żłóbek dla 30 dzieci do lat 3, który decyzją władz centralnych PCK i Min. Opieki Społecznej przejdzie niebawem wraz z całym urządzeniem pod zarząd Wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim.

W ramach akcji **pierwszomajowej** Oddział PCK przystępuje do zorganizowania konkursu czystości zagród wiejskich wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, spółdzielniami, Wydziałem Powiatowym i Zarządami Gminnymi. Konkursem zostaną objęte gromady: Pawłów, Sośnie, Sieroszewice, Czarny Las, Mikstat, Kotowiecko, Cieszyn, i Ołobok. Z okazji tegoż konkursu w wymienionych gromadach odbędą się pogadanki i odczyty o higienie osobistej, higienie mieszkania i otoczenia. Zagrody wiejskie, które wyróżnią się swoją czystością i estetycznym urządzeniem, zostaną nagrodzone.

Omawiano także na zebraniu sprawę zorganizowania przy Oddziale PCK Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz Stacji Przetaczania Krwi. Społeczny Komitet Doradczy stwierdził, że sprawy te należą do kompetencji centralnych władz PCK. (md)

Ludność powiatu ostrowskiego

przepija miesięcznie 25 milionów zł

W końcu listopada 1948 roku zostały podwyższone ceny wódek i spirytusu nieomal o 80%. Na skutek tego obniżyło się w pewnym stopniu zużycie alkoholu. Gdy obliczymy jednak ilość zużytego alkoholu po cenach dzisiaj obowiązujących, to otrzymamy kwotę jeszcze bardzo wielką, którą ludność trwoni na ten szkodliwy dla zdrowia napój. Przytoczymy tu kilka cyfr, które zilustrują ile wypija się alkoholu w powiatach **ostrowskim, jarocińskim, krotoszyńskim i kępińskim.**

Mieszkańcy miasta Ostrowa i powiatu wypili w grudniu 1947 roku — wódek czystych i gatunkowych, oraz spirytusu (w litrach 100% spirytusu) — 17 703 l, a w tym samym miesiącu roku 1948 — 10 954 l. Jeśli się zważy, że liczba ludności wynosi w Ostrowie i powiecie 110 000 osób, to przypada 0,1 litr spirytusu na jednego mieszkańca miesięcznie. Powiat krotoszyński zużył w grudniu 1947 roku — 13 277 litrów spirytusu, a w grudniu 1948 — 7135 litrów. W powiecie jarocińskim wypito w grudniu 1947 — 12 701 litrów, w grudniu 1948 — 7618. Powiat kępiński zużył w przybliżeniu tę samą ilość spirytusu.

Trzeba dodać, że w pierwszym miesiącu po dokonaniu podwyżki cen spirytusu i wódek zużycie tych napojów obniżyło się. Jednakże ostatnio stopniowo zwyżkuje. Jest to objaw niepożądany. Ponadto daje się zauważyć, że coraz więcej młodzieży oddaje się nałogowi picia alkoholu.

Gdybyśmy te przepite 25 milionów złotych przeznaczyli miesięcznie na budowę szkół, to w ciągu każdych dwóch do trzech miesięcy można by wybudować szkołę siedmioklasową, a przez okres dwóch do trzech lat moglibyśmy całkowicie zaspokoić potrzeby szkolnictwa w powiecie ostrowskim. (md)

O odpowiedniejsze warunki pracy

dla Biblioteki Powiatowej w Gostyniu

O działalności Biblioteki Powiatowej, tej ważnej instytucji niestety dotychczas milczano. A niesłusznie, bo rola, jaką odgrywa ona w życiu kulturalnym powiatu staje się większą z dnia na dzień.

Biblioteka Powiatowa powstała dopiero w roku 1947. Całkiem przeto inaczej należy patrzeć na rezultaty jej pracy, zwłaszcza że pomieszczenie, składające się z jednej tylko ubikacji, i to na piętrze, nie należy do idealnych. Mimo to Biblioteka pod kierownictwem p. Piotra Laurentowskiego mogła w ubiegłym roku zanotować naprawdę świetne wyniki. Gdy bowiem na początku 1948 roku było w Bibliotece zaledwie 3001 książek, zakupiono i oddano do użytku społeczeństwa w ciągu roku ubiegłego 3091 nowych egzemplarzy, czyli że na obecny rok mamy już przeszło 6092 książek. Wypożyczeń dokonywano nie tylko w samej Bibliotece Powiatowej, lecz również w 49 punktach zorganizowanych na terenie powiatu. Wypożyczono 677 osobom 15 613 tomów.

Świadczy to o wielkim głodzie książki tak w mieście jak i na wsi. Zwłaszcza Gostyń może się poszczycić silnie rozwiniętym czytelnictwem, bo posiada aż cztery bardzo ruchliwe biblioteki: Bibliotekę Miejską, Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum", Tow. Czytelni Ludowych i Tow. Czytelni dla Kobiet.

Biblioteka Powiatowa otrzymała na swoje cele w roku ubiegłym od państwa 325 000 zł, od samorządu 1.650 000 zł, co w stosunku do wyników pracy jest dotacją skromną. Nie wątpimy też, że z biegiem czasu uda się dla Biblioteki uruchomić znacznie większe fundusze i uzyskać lepszy lokal a tym samym odpowiedniejsze warunki pracy.

Wójt i członkowie

Komisji Podatkowej zostali osadzeni w areszcie

Stefan Geldner, rolnik-murarz z Łowęcic, powiatu jarocińskiego, jako wójt gminy Jaraczewo oraz Stefan Dimke z Jaraczewa, Ignacy Szymczak z Goli, Ignacy Bazelak z Noskowa, Stanisław Bączyk z Łobezu i Franciszek Jankowiak z Jaraczewa jako członkowie Gminnej Komisji Podatkowej urzędowali w ten sposób, że obniżali kapitalistom wiejskim podatki oraz wkłady na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy. Robili to wiedząc, że płatnicy byli dobrze sytuowani i mogli zapłacić podatki i wkłady zgodnie z przepisami. Biednym zaś chłopom podatków i wkładów nie obniżano. Postępowaniem swoim wymienieni narazili Skarb Państwa na poważne straty.

Nieuczciwi członkowie Komisji Podatkowej zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, gdzie oczekują rozprawy przed Sądem Okręgowym w Ostrowie. (md)

Milion złotych

dla przodowników pracy

Ministerstwo Leśnictwa przyznało lubuskiej D. L. P. kwotę około 1 000 000 zł do podziału między przodowników pracy z okresu przed wprowadzeniem współzawodnictwa pracy. Zasłużeni pracownicy otrzymają nagrody w wysokości od 2000—5000 zł. (wjc)

ROLNICY!

Jeżeli dotychczas nie uiściliście pierwszej raty podatku gruntowego i FOR-u uczyńcie to natychmiast, bo każdy dzień zwłoki powoduje dodatkowe koszta!

ROLNICY!

Święto 1 Maja uczcimy 100% realizacją I raty podatku gruntowego i FOR.

Sezon kolarski w Kaliszu otwarty

Pierwszy wyścig Gwardii

Na otwarcie sezonu kolarskiego w Kaliszu odbył się w ubiegły poniedziałek wyścig kolarski na trasie Kalisz — Skalmierzyce — Czekanów Ociąż — Kalisz (32 km) z udziałem 11 kolarzy. (10 z Gwardii Kalisz). Start i meta znajdowały się przy rogatce. W kategorii zawodników licencjowanych startował tylko jeden kolarz Tabaczyński z HCP Poznań, który przybył na metę w czasie 53 min. 48,6 sek.

W kategorii zawodników z kartami wyścigowymi startowali wyłącznie kolarze kaliskiej Gwardii. Pierwsze miejsce zajął Trębacz z czasem 50 min. 21,2 sek., 2 i 3 miejsce zajęli: Szczepaniak i Chabierski — obaj w jednakowym czasie 52 min. 43,8 sek., 4 Wodziński, 5. Grzymski, 6. Woźniak, 7. Buchnajzer. Szymczak i Jaśkiewicz z powodu defektu rowerów biegu nie ukończyli. Nie wiadomo z jakich przyczyn w imprezie nie brali udziału zawodnicy kaliskiego Włókniarza, który również posiada sekcję kolarską. Sekcja ta jak widać nie przejawia żadnej działalności. (zb)

Słońce leczy ale i szkodzi

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE" NR 12 d459

„Głos" z Poznania

MRN uczciła czwartą rocznicę podpisania umowy o przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim. Postanowiono zwrócić się z apelem do społeczeństwa o wzięcie masowego udziału w uroczystościach pierwszomajowych.

W dalszym ciągu posiedzenia wybrano 18 członków Komisji, która ma przeprowadzić na terenie miasta wybory do Komitetów Blokowych. Zatwierdzony został budżet przedsiębiorstwa miejskiego „Bazar" — upoważniono Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczki 100 mil. zł na dalszą odbudowę tego hotelu.

*

Komisja Oświatowa M. R. N. omawiała sprawę budowy centralnej bursy dla młodzieży zamiejscowej kształcącej się w szkołach poznańskich oraz budowę Domu Turystycznego. Zarząd Miejski przejmie przedszkola prowadzone dotychczas przez zlikwidowany MKOS. Omawiano następnie sprawę szkoły dla dzieci umysłowo upośledzonych oraz budowę szkoły na Dębcu.

*

W związku z połączeniem pracowników radia, filmu, teatru i muzyki we wspólny Związek Zaw. Prac. Kultury i Sztuki odbędzie się w niedzielę zorganizowany wspólnie poranek artystyczny pt. „Film—Teatr—Radio i Muzyka dla szerokich mas".

*

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces o nadużycia w fabryce konfekcji dawn. M. Makkus w Poznaniu, będącej pod zarządem państwowym. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 osób z kierownikiem fabryki W. Genderą na czele. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

*

Pracownicy Dyrekcji PKP z Działu Zakupów, jako pierwsi wśród pracowników służby administracyjnej przystąpili do współzawodnictwa pracy przy zastosowaniu systemu oszczędnościowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 4a-232

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna. — Kiciński, Garbary 33, m. 2. 5671

Siłę biurową ze znajomością księgowości przyjmiemy. — Przedsiębiorstwo Budowlane, Słowackiego 40. 5664

Pomoc domowa potrzebna. — Mickiewicza 22, m. 10, Wieczorek, pd 18—20. 5680

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Wierzbięcice 33. p2829

Pomoc domowa, uczciwa, potrzebna zaraz. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 4,425. p2833

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Świerczewskiego 15. p2830

Pomocnik krawiecki na pracę miarową natychmiast potrzebny. **Dobra zapłata.** Draheim, Norwida 13, m. 3. p2831

Apteka w Poznaniu poszukuje siły fachowej. — Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 607. F707

Potrzebny natychmiast specjalista do uruchomienia ubijaków spalinowych „Delmag" (żabki), 1000 kg. Zgłoszenia: Centrala Sprzętu PPB Poznań, ul. 27 Grudnia 4. Wydział Techniczny. p2835

Poszukujemy solidnego **PRZEDSTAWICIELA** branży kosmetyczno-mydlarskiej mogącego zorganizować na terenie Targów Poznańskich sprzedaż pożądanego artykułu. **Warszawska firma prywatna.** Pilne oferty: Poznań, Głos Wlkp. nr 4b-163.

Czeladnik krawiecki na dobrą pracę potrzebny. Matejki 36, m. 2, parter lewo. 5702

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Małeckiego 11, m. 4a. 5698

Czeladnik krawiecki pierwszorzędny potrzebny. Strusia 5. 5693

Gospodynię do 4 osób przyjmę. Wiadomość: Poznań, ul. Szkolna 13, firma „Kontakt". 4a-263

Pomoc domowa do małżeństwa z dzieckiem zaraz. Św. Marcin 64, m. 13. c966

Zarząd Gminny w Żabikowie, powiat poznański, poszukuje pilnie pracownika do działu podatkowego. Reflektuje się tylko na siłę męską i wykwalifikowaną. 5692

Państwowe Zakłady Przemysłu Roszarniczego w Stęszewie, ul. Poznańska 28 poszukuje technika lub inżyniera na stanowisko kierownika technicznego. Zgłoszenia kierować należy do Referatu Personalnego pod wyżej podany adres. 5677

Szuka posady

Księgowy prowadzi księgi handlowe dorywczo. Zgłoszenia: telefon 69-23. 5690

Gospodyni przyjmie posadę u małej rodziny. — Oferty Głos Wielkopolski nr 5711.

Starsza osoba z referencjami przyjmie posługę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,447. p2853

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p2480

Wyższe Kursy Księgowości Przebitkowej wg ramowego planu kont rozpoczynam 5 maja. Smólski, Wawrzyniaka 33. p1994

Przygotowanie do matury — krótkie i gruntowne. Zgłoszenia: Limanowskiego 25, m. 8, godz. 15—16. 5672

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 4a-227

Sprzedaże

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p2503

Parcele — Wille — Kamienice — Gospodarstwa. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union" Poznań Rzeczypospolitej 4. 5101

Meble różne, wielki wybór korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p2521

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p2512

Samochód Adler-Junior (kabriolet) sprzedam lub zamienię na dobry motocykl. Informacje: Kraszewskiego 28, telefon 527-12 lub 95-83. 5685

Radio 3-lampowe zmienny, sprzedam. Zgłoszenia od godziny 19: ul. Kochanowskiego 1, m. 12 (parter), narożnik Poznańskiej. 5605

OGŁOSZENIA DROBNE

Akumulatory samochodowe — motocyklowe — naprawia 24 godzinach „Warta", al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 4a-241

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek Kraszewskiego 17. 4a-230

Tapczany, fotele, leżanki, materace, poleca Kopczyk, Szkolna 2. 4a-238

Wózek 2-kołowy sprzedam. — Marcinkowskiego 26, m. 13. 5668

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

Kuchnie, dobre wykonanie, korzystnie. Stolarnia, Kozia 21. 5689

Maszynę Singera, gabinetową oraz zwykłą, Daszyńskiego 21, skład. 5686

Rower męski, torpedo, dynamo, opony zapasowe, sprzeda: Wardziński, Jeżewo, p. Borek. 5675

Opony 8 sztuk, w dobrym stanie, 10.50×20, 11.00×20 — z dętkami, tanio sprzedam. Wiadomość: „Bałtyk", Poznań, Górczyńska 19, tel. 77-15. 5687

Opel-Blitz trzytonowy, po kapitalnym remoncie, z nowym motorem i Mercedes osobowy V 170 H po generalnym remoncie, sprzedam. — Ostrów, telefon 881. 4b-10

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny, Pertek, Kraszewskiego 17. 4a-228

Wózek (autko) dobrym stanie sprzedam. Poznańska 34, m. 9. c961

Radio „Nora", 5-lampowy, stalówki, zmienny. Kolejowa nr 46, m. 21. 5676

Wyposażenie warsztatu wulkanizacyjnego, płyta — kocioł, 3 formy samochodowe, szlifierka. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,431. p2839

Urządzenie składowe mało używane sprzedam. Tel. 515-47. p2847

Wózek koszykowy dobrym stanie sprzedam. Działyńskich 6, m. 7, godz. 16 do 18. c956

Motocykl 600 cm³, z przyczepką, w pierwszorzędnym stanie. Warsztaty Samochodowe, Poznań, Dąbrowskiego 58. 5682

Kupna

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 4a-229

KUPIMY
transportery do butelek na piwo i limoniadę — używane względnie nowe — większą ilość. Oferty z podaniem ceny do Powszech. Spółdzielni „Jedność" Szamotuły, Rynek 10. Tel. 529. 5691

Kartony unrrowskie kupuje „Hatech", Św. Marcin 65. p2800

Gospodarstw, kamienic, domów poszukuję. Pośrednictwo: Otręba, Jarocin Kilińskiego 2. 4a-234

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p2515

Włosie kupuje Marian Celler, Wytwórnia Szczotek, Poznań, Zielona 5 (przy placu Bernardyńskim). p2786

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20 p2514

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn. Mielżyńskiego 18. p2778

Wille, domki, parcele, kupi „Lokata", Mickiewicza 18, m. 5. p2750

Kupię domek, ewtl. przeprowadzę remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 5716.

Artykuły fotograficzne kupuje Fotoma, Szkolna 11. 4a-233

Handlowe

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn Mebli, Fr. Gacka, Poznań, Żydowska 33. 4a-239

Transporty samochodowe, Poznań, Dąbrowskiego 52, telefon 47-92. 5684

Zawory żeliwne skośne do centralnego ogrzewania, zasuwy, hydranty, klapy, smoki, pompy odśrodkowe, do próby instalacji Hydrofory, Armaturę parową wodociągową dostarcza Hamerliński Fulde, Warszawa, Jerozolimskie 47. 4b-90

Zamiana

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie kuchnią, komfortowe w Warszawie, na sklep z mieszkaniem Śródmieściu Poznania. Oferty Głos Wlkp. nr 5674.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie Sopot na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 5673.

Zamienię 2 pokoje kuchnią Jeżyce samodzielne na 1 pokój kuchnią Łazarz. Oferty Głos Wlkp. nr 5670.

2 pokoje kuchnię komfort (przy parku Wilsona na podobne lub 1½ pokoju okolicy Grunwaldzkiej lub Jeżyc. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 608. F708

Zamienię mieszkanie wyłączone 5-pokojowe (komfort) św. Marcin na 3-pokojowe (osiedle willowe) z ogrodem, blisko tramwaju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,428. p2836

Dnia 23 kwietnia br. o godz. 17
nastąpi przy ul. Piekary 16/17
w dawn. lokalu „Pasaż"
otwarcie
GOSPODY Nr 7
o czym zawiadamia
4a-262 Kierownictwo

Wolne lokale

Mieszkanie 3-pokojowe niewykończone za zwrotem remontu do wynajęcia. Górczyn, Dalekа 4. 5688

2 pokoje kuchnią, łazienką, komfortowe, oraz 1 pokój kuchnią — za zwrotem kosztów remontu, do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — dla 4,432. p2840

Szuka lokalu

2—4 pokoi wyłączonych lub do remontu poszukuję. Adres wskaże Czytelnik Armii Czerwonej 1, nr 768. c965

2—3 pokoje z kuchnią poszukuję. Zwrot kosztów remontu. Oferty nr 765: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c962

Szukam pokoju śródmieściu, cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 5665.

Pokoju ładnego szuka kierownik banku, kawaler. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,420. p2828

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl, Ludwik Kubiak, Strzyżewo 35. k435

Zgubiono dowód kolejowy nr 28 022 na nazwisko Mieczysław Błażejewski. 5612

Zgubiłem książeczkę wojskową RKU Gniezno nr 80-032 533 prawo jazdy na nazwisko Bronisław Sarnowski. 5611

Zgubiono Wielki Piątek godz. 17.00 na placu Wiosny Ludów części haftowane, granatowej sukni. — Dąbrowskiego nr 49b, m. 12. 5704

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU Gniezno na nazwisko Julian Tomkowiak. 5683

Skradziono legitymację U. P., Koła Medyków, Bratniej Pomocy, Biblioteki, wystawione na nazwisko Stefania Liske. 5699

Zgubiono zaświadczenie RKU, Wł. Kabaciński, Poznań — Szwajcarska 7 F703

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kościan, Roman Moszak, Radomicko. F697

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kościan na nazwisko Stanisław Banaszak, Siemowo, pow. Gostyń. 5657

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych, Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p2777

Sztandary
Paramenta kościelne wykonuje i reperuje
ST. JAKUBCZAK
Poznań, ul. Szwajcarska 19
tel. 98-72 p2418

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-862, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—58389

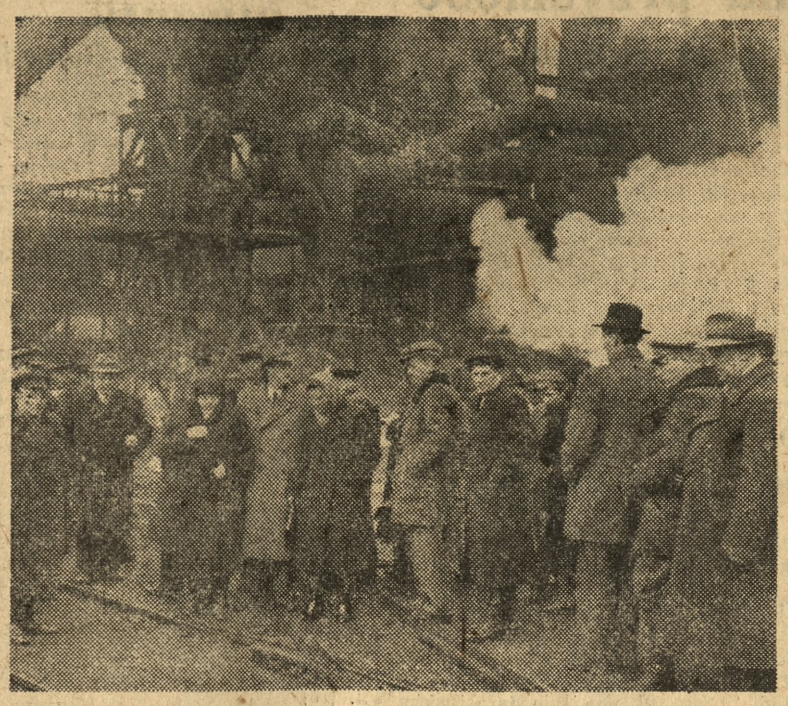

Kołchoźnicy radzieccy podczas wizyty na Śląsku, zwiedzili hutę „Kościuszko" w Chorzowie. Na zdjęciu: uczestnicy wycieczki podczas zwiedzania huty. Fot. Ag. Il. „API"

DALSZE ułatwienia dla wycieczkowiczów na Międzynarodowe Targi Poznańskie

Wycieczki na MTP organizowane przez zakłady pracy i związki zawodowe z miejscowości położonych w obrębie DOKP Poznań, będą mogły zaopatrywać się w ulgowe bilety kolejowe w kasach biletowych miejsca wyjazdu. Jest to niewątpliwie poważne ułatwienie dla wycieczkowiczów, którym zaoszczędzi się w ten sposób wiele czasu. Organizatorzy wycieczek winni zgłaszać się do PBP „Orbis" w Poznaniu po karty uczestnictwa, na podstawie których kasa biletowa będzie wystawiać bilet w obydwie strony z zastosowaniem zniżki 66 proc. na drogę powrotną. Koszt karty uczestnictwa wynosi 30 zł. Dla zbiorowych wycieczek obejmujących powyżej 15 osób kartę uczestnictwa otrzymać będzie można za 100 zł. Zapotrzebowanie na karty uczestnictwa i bilety wstępu należy zgłaszać w „Orbisie" co najmniej w terminie 7 dni przed wyjazdem. Bilety kolejowe i karty uczestnictwa muszą być odstemplowane po przybyciu do Poznania w kasach biletowych „Orbisu" na Targach. (h)

Czwarty numer
„PROBLEMÓW"
przynosi nowe wiadomości
o energii atomowej
d504

Nie umarła!

Słyszymy często o takich wypadkach: Roztargniona podróżna zostawia torebkę w taksówce — nazajutrz szofer zwraca zgubę właścicielce. Na peronie dworca kolejowego raz po raz rozlega się głos speakera: Zgubiono to i to, właściciel zechce się zgłosić po odbiór tam i tam! Do redakcji dzienników przynoszą ludzie najróżniejsze znalezione rzeczy: pieniądze, klucze, okulary, portfele, biżuterię itd., aby w ten sposób trafiły one z powrotem do właścicieli.

Co to wszystko znaczy? To znaczy, że nie umarła jeszcze uczciwość ludzka, choć jej śmierć przepowiadały liczne po wojnie gromady pesymistów. Nie, nie, moi państwo, ona żyje i czuje się dobrze!

Pracowniczka Uniwersytetu Poznańskiego szła pewnego dnia ul. Niestachowską, trochę zamyślona, a może nawet rozmarzona budzącą się wokół wiosną (ul. Niestachowska leży na Sołaczu!) — dość, że w czasie tej przechadzki zgubiła torebkę z dokumentami. Zgubę znalazł jakiś człowiek, przechodzący tą samą ulicą. Widząc w oddali idącą samotnie kobietę, dopędza ją by zapytać, czy nie jest ona przypadkiem właścicielką zguby. Oczywiście rzecz się wyjaśniła. Roztargniona pani odzyskała torebkę z nienaruszoną zawartością. Owym uczciwym przechodniem był p. Jan Dybcio, pracownik firmy Krawczyński, zamieszkały na Sołaczu, przy ul. Grudzieniec 64.

Oto jeszcze jeden fakt, który pociesza i napawa otuchą. I który potwierdza wypowiedziane już zdanie: Uczciwość ludzka nie umarła... MIK

Malarze mają głos...

W Hali Zw. Izb Rzemieślniczych RP na MTP

W piątek przedświąteczny było tam jeszcze głośno. Skrzypiały piły, strugi zdzierały włochatą powierzchnię desek. Uczniowie, czeladnicy i mistrzowie składali i zbijali przywiezione z warsztatów części stoisk.

Byliśmy w Hali Targowej Izb Rzemieślniczych, w której każdy śpieszył, każdy „odwalał" 200 i więcej procent normy, by robotę zaplanowaną jeszcze na sobotnie przedpołudnie wykonać w normalnym czasie roboczym w piątek. W tym ukropie pracy i rozgardiaszu trudno się było porozumieć, bo jak tu robić reportaż, gdy kilku podręczniaków z takim zapałem i hałasem wbija gwoździe, iż trzeba by się porozumiewać przy pomocy tuby...

Dziś jest w Hali Rzemieślniczej inaczej. Są jeszcze stolarze, ale policzyłbyś ich na palcach.

Głos mają teraz malarze. Krzątają się również jeszcze tragarze, którzy od szeregu zresztą już dni wnoszą setki skrzyń z eksponatami.

W hali panuje w zasadzie już cisza. Praca malarzy nie jest hałaśliwa. Bielenie ścian dawno już skończone, mistrzowie przeszli do farb olejnych, nadają koloryt wymyślnej pracy stolarzy.

W tej ciszy Hala Rzemieślnicza jak gdyby się wydłużała. Biel ścian i błyszczących lamp ciągnie się w nieskończoność. Szczególnie imponująco przedstawia się oglądana z reprezentacyjnego hallu. Płaskorzeźby oczyszczone z kurzu, dwa kwietniki, przy których

pracują właśni e ogrodnicy

Plansze, obrazujące ilościowy stan warsztatów rzemieślniczych, zatrudnionych w rzemiośle oraz szereg innych, interesujących zwiedzającego cyfr, przywitają gości targowych.

Tutaj spotykamy się z pierwszym mistrzem pędzla. Student IV roku PWSSP z Poznania, Alfred Szamra rozmieszcza właśnie na planszy tytuł — „Ilość spółdzielni rzemieślniczych". Nie chce dużo mówić, gdyż praca jego wymaga wiele uwagi, nie może się rozpraszać, bo tyle jeszczt przecież roboty, a czas nagli...

Stary mistrz stolarski **Antoni Chmiel** z Łodzi również nie ma czasu na pogawędkę. Mruczy tylko pod nosem i złości się na technika, który mu podał o całe dwa centymetry za wielkie wymiary dla stoiska Izby Rzemieślniczej z Łodzi. Musi teraz robić poprawki, zamiast już dawno oddać stoisko w ręce malarzy. Kierownik ekipy łódzkiej p. **Harda**, również łodzianin pomaga mu skrzętnie. Do dziś wieczór stoisko ma być gotowe, przy tym, jak zapowiadają łodzianie, będzie ono najładniejsze w całym pawilonie rzemiosła.

Zobaczymy!

O prymat będzie się również ubiegała niewątpliwie firma PTHZ „Varimex" z Warszawy. Stoisko jest już prawie gotowe. Ostatnie pociągnięcia pędzlem robi artysta-malarz **Chojnacki**, który z inż. **Pozarzewskim** projektował to stoisko. Napisy w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim głoszą, iż ujrzymy tutaj przemysł artystyczny, przybory wędkarskie i guziki, szczotki i pędzle, obuwie gumowe, wytwory sztuki ludowej i rękodzielniczej, oraz ozdoby choinkowe.

W sąsiedztwie „Varimex'u" odbywa się już

prawdziwy wyścig pracy

między zespołami dwóch firm malarskich. Mistrzowie malarscy **Żak, Maćkowiak i Schmitek** pod kierunkiem **p. Wrembla** malują olbrzymie pięknie pomyślane stoisko Centrali Rzemieślniczej.

Pracę dopiero co zaczęli. Obiecują skończyć jeszcze w dniu dzisiejszym.

Po drugiej stronie, pracownicy firmy Juszczak krzątają się przy równie wielkim stoisku Spółdzielni Pracy. **P. Biernacki** gruntuje surową powierzchnię misternie zbudowanego dachu, **Leon Juszczak** i **Kazimierz Preuss** zajęci są malowaniem półek, na których Spółdzielnia rozłoży swe eksponaty.

Tutaj krzątają się również elektrycy. Wnoszą zwoje drutów i dziesiątki reflektorów. Inni pracownicy zaciemniają okna. Ten odcinek hali grać będzie bowiem orgią sztucznych świateł...

...Na razie jednak tonie w bieli i pozłocie słonecznego światła, które przez wielkie okna zalewa całą halę i pomaga mrowiu rzemieślników wykończyć na czas swoją robotę.

Czekają już na to dekoratorzy. Z wielkich skrzyń wyjmują co chwila nowe

cuda naszej wytwórczości rękodzielniczej.

A więc: piękne lalki i zabawki wypychane przy stoisku firmy Tomaszewska z Poznania, zwoje jedwabiu z oryginalnymi malaturami z firmy „Efekta" z Poznania, części samochodowe wystawione przez Centralę Handlowo-Techniczną, wyroby metalowe dla przemysłu włókienniczego — wytwór rzemiosła łódzkiego, sztuczne kwiaty — szczególnie pożądane przez zagranicę, samodziały kieleckie, meble z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Mebli nie będzie zresztą dużo. Mistrzowie wielkopolscy wystawiają w Swarzędzu, zostawiając cenną powierzchnię do dyspozycji innych, równie atrakcyjnych a mniej znanych działów produkcji rękodzielniczej.

Było to konieczne, gdyż frekwencja wystawców na Targach tegorocznych jest jeszcze bardziej imponująca niż w roku ubiegłym. Zresztą mimo braku meblarzy poznańskich rzemiosło wielkopolskie zajmie na Targach w swojej hali i tak ponad 40% powierzchni wystawowej. W całości ujrzymy w Hali Związku Izb Rzemieślniczych RP ponad stu wystawców, wystawiających w 20 skomasowanych stoiskach, zdolnych przyjąć zamówienia zagraniczne i krajowe, w myśl zasady, że Targi są imprezą handlową a nie wystawową. (lm)

RADIO

na sobotę, dnia 23 kwietnia 1949

5.20 Koncert dla świata pracy z Brna; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.30 „Daleko od Moskwy", powieść Wasyla Ażajewa; 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 12.04 Wiadomości południowe; 12.20 Koncert solistów. Wykonawcy: A. Kawecka (sopran), K. Nowowiejski (fortepian), H. Szperka; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 13.30 Przegląd prasy o M. T. P.; 13.40 „Z ruchu spółdzielczego"; 13.50 Sprawy miasta Poznania, pióra mgr. St. Krokowskiego; 14.00 Młode talenty muzyczne — audycja w wyk. studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Wykonawcy: St. Bocek (skrzypce), M. Wojciechowski (fortepian); 14.30 Koncert solistów; 15.10 „Zwiedzamy warsztaty pracy"; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Gwoździki Hiszpanii" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy — „Kongres Pokoju" — transmisja z Paryża; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18.15 „W rytmie tanecznym"; 18.45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych; 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski" — „Grażyna" — poemat; 19.30 Koncert kameralny; 20.00 Dziennik wieczorny i „Kongres Pokoju" — transmisja z Paryża; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 22.45 Pogadanka pt. „Sztuka Lubuska" w opr. Stanisławy Polaczkówny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Kłopoty Bevina

Kto w trudności dżunglę zabrnął,
W kaktusowe łany,
Ten z niej wyjdzie — łatwo zgadnąć —
Mocno podrapany.

Z redakcyjnej skrzynki

Można czy nie można...

Chociaż jestem od dawna stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego", lecz po raz pierwszy biorę udział w korespondencji czytelników z Redakcją. Skłania mnie do tego wprowadzony w życie planowy system oszczędzania. W związku z tym codziennie zapoznajemy się z coraz to nowymi projektami i wynikami oszczędnościowymi. Wyniki te będą wspanialsze, jeśli całe społeczeństwo weźmie żywy udział w planowym oszczędzaniu.

Można by np. pod adresem przemysłu włókienniczego skierować następujący projekt, nie nowy zresztą: Otóż skarpetki męskie mogłyby być w cholewie krótsze o 10 do 15 cm, zależnie od wielkości stopy. Uważam, że większość mężczyzn i młodzieży męskiej nosi letnią porą skarpetki zawinięte, gdyż jest to przyjemniej, higieniczniej i zdrowiej.

Zatem należało by fabrykować więcej krótkich skarpet męskich na czym zaoszczędziłoby się dużo surowca, nie mówiąc już o potanieniu tego rodzaju skarpet.

Edwin Mikołajczak

Co stało się z pomarańczami?

Od jednego z naszych czytelników p. J. K. (adres znany redakcji) otrzymaliśmy list w sprawie rozdziału pomarańcz na karty dziecięce przed świętami Wielkanocnymi:

„Jestem pracownikiem Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu Oddział nr 13 w Mosinie. Zwracam się do Redakcji poczytnego pisma z prośbą o wyjaśnienie dlaczego PSS „Jedność" w Mosinie na bony pomarańczowe wydane dla dzieci pracowników korzystających z zasiłków rodzinnych przez naszą fabrykę w ilości 0,75 kg na 1 dziecko (jak pisał „Głos Wielkopolski"), wydała tylko po 350 g na jedno dziecko, podczas gdy w Poznaniu wydawano według ogłoszenia po 0,75 kg.

Na zapytanie moje „dlaczego tym właśnie dzieciom, które mają stać się zdrowymi obywatelami, ujmuje Pan tych właśnie potrzebnych witamin", oświadczył mi kierownik PSS „Jedność" w Mosinie, że ma towar częściowo zepsuty, jak również tłumaczył się brakiem odpowiedniej ilości pomarańcz, mając uprzednio dokładny spis wszystkich dzieci poszczególnych fabryk w Mosinie uprawnionych do wykorzystania tak nie zawsze trafiającej się okazji. Na dowód prawdy załączam rachunek opiewający tylko na 645 g na dwu moich synów w wieku lat 2 i 8.

Uprzejmie proszę Szan. Redakcję o zbadanie gdzie reszta przydziałowych pomarańcz utkwiła, względnie o zwrócenie się do miarodajnych czynników z prośbą o naprawienie wyrządzonej dzieciom krzywdy przez PSS „Jedność" w Mosinie."

Wierzymy, że kierownictwo PSS w Mosinie przeprowadzi odpowiednie dochodzenia i doniesie nam, dlaczego dzieci Mosiny otrzymały mniej pomarańcz niż dzieci innych miast.

SPORT

ŁKS — ZZK

W sobotę 23 bm. o godz. 18 odbędzie się mecz piłki nożnej w ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi Państwowej pomiędzy ŁKS Włókniarz i poznańskimi kolejarzami.

Mecz ten przypadający wg kalendarza rozgrywek na terenie łódzkim, a przełożony dzięki staraniom Zarządu ZZK w Poznaniu, zapowiada się niezwykle ciekawie.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie „Dom Sportowy", św. Marcin 33.

Pod mostem Rocha

Wiosenne promienie słońca wyrzuciły na boiska setki młodzieży w każdej z dyscyplin sportu. Nie przespali snu zimowego i kajakarze.

Przechodząc w dzień słoneczny przez Most Rocha, podziwiać musimy ruch panujący na Warcie. Ledwie spłynęły ostatnie kry, a już dzielni kajakarze powyciągali sprzęt. Opatrzono rany kajaków, odświeżono składaki i kajaki regatowe, nałożono nowy lakier, uzupełniono wiosła, przegląda się i remontuje motorki. Na przystaniach wre praca.

Schodzimy z mostu na przystań sekcji kajakowej z r. 1928 K. S. Zw. „Warta". Ruch na przystani jak w pełni sezonu. Szczególnie dużo młodzików, którzy pod dyrektywami rutynowanych zawodników i instruktora Rumieja oraz kpt. sekcji Generalczyka, czynią przygotowania do treningów wiosennych na Warcie. Ruchliwa sekcja pań, też już zeszła na wodę. Teraz dopiero okaże się, co dała zawodnikom i zawodniczkom zaprawa zimowa. Trzeba podkreślić, że pracowano całą zimę rzetelnie. Cztery razy w tygodniu zbierano się w kompletach, by uprawiać gimnastykę, pływanie, marszobiegi, no i co najważniejsze, treningi na krytym basenie zimowym. Kapitan sekcji i instruktor są spokojni o wyniki w nowym sezonie. Zawodnicy pilnie spełniali swe obowiązki i dziś wykazują dobrą formę.

Sekcja kajakowa „Warty" liczy obecnie ponad 150 członków, z czego połowa to czynni zawodnicy. Nad całością czuwa znany działacz kajakarski kierownik sekcji p. Kulczak.

Zwiedzając obszerną przystań, podziwiamy bogaty sprzęt. Na wieszakach smukłe kajaki wyścigowe, w tym 3 jedynki, 5 dwójek i 2 czwórki regatowe, 30 łodzi turystycznych i 8 motorówek. Jak nas informuje p. Kulczak, klub zamówił na obecny sezon dalsze łodzie regatowe i to 2 jedynki, 2 dwójki, 1 czwórkę, które mają być wodowane w najbliższych dniach.

Kalendarz imprez kajakowych w tym sezonie przedstawia się dość bogato. Już obecnie kajakarze przygotowują się na otwarcie sezonu, który zbiegła się z tradycyjną imprezą „Głosu Wielkopolskiego", tzw. „Małą Olimpiadą". Bilety wstępu na IV wielki bieg przełajowy i inne imprezy „Głosu" upoważniają publiczność do bezpłatnego wstępu na wiosenne regaty kajakowe, w których udział biorą wszystkie kluby wielkopolskie. Na dzień 8. 5. 1949 roku wyznaczono regaty o mistrzostwo Poznania, które będą jednocześnie eliminacją na udział zawodników w międzynarodowych regatach kajakowych z udziałem wszystkich państw słowiańskich, w Budapeszcie. Okręg poznański, dziś najsilniejszy w Polsce, niewątpliwie wyłoni poważną stawkę zawodników na tę imprezę.

Wierzymy, że nasze kajakarstwo spełni w tym roku pokładane w nim nadzieje, tym bardziej, że ma opiekę p. prezydenta miasta Murzynowskiego, który na wszelkie poważniejsze treningi i regaty obiecał dać kajakowcom do dyspozycji piękne jezioro „Rusałka".

Tom.

B klasa POZPN

Zjednoczeni II Poznań — San II Poznań 1:0, Promień Opalenica — ZZK II Rawicz 12:0, Gwardia Koło — Unia Swarzędz 4:2, Ostrowia II Ostrów — Gwardia II Kalisz 4:3, Korona Bukowiec — Promień Opalenica 2:1, Polonia II Chodzież — Warta II Poznań 0:1, ZZK Krzyż — Kadra Poznań 0:0, Dyskobolia Grodzisk — Polonia N. Tomyśl 4:1, Huragan Pobiedziska ZZK II Gorzów 3:0, Czarni Szamotuły — ZZK Wronki 4:2, Zieloni Zielona Góra — Energetyka II Zielona Góra 3:1, Sparta Oborniki — Polonia II Chodzież 4:0.

C klasa POZPN

Metalowiec II Śrem — Tramwajarz Poznań 5:1, Obra II Zbąszyń — Unia Sulęcin 2:1, Lipno Stęszew — Victoria II Września 12:1, Obra I Zbąszyń Dyskobolia II Grodzisk 3:1, Dąb III Poznań — Traktor Poznań 0:2, Jutrzenka Czerwonak — Janówiec Janówiec 1:1, Garbarnia Kalisz—Prosna III Kalisz 4:1, Promień Opalenica Dyskobolia II Grodzisk 4:1, Britania Poznań — Gwardia Wronki 2:1, Gwardia Babimost — Patria Buk 2:0, Pleszowianka Pleszew — Raszkowianka Raszków 2:1, Metalowiec Mechowo —ZZK Huragan Pobiedziska 4:2, Ostrovia III Ostrów — ZZK Krotoszyn 3:2, Naprzód Miejska Górka—Huragan Wyganów 7:1.

M. T. P.
zwiedzi miliony
Ciebie nie może zabraknąć!

O zdrowiu dla wszystkich

„Walka o zdrowie nie mieści się w ciasnych ramach gabinetu lekarskiego, przychodni czy szpitala... Współczesna walka o zdrowie polega na rozwinięciu szerokiej akcji zapobieganiu chorobom, a ta jest możliwa jedynie w warunkach wysokiej kultury zdrowotne szerokich mas ludności i ich aktywnej postawy... Do walki o zdrowie społeczeństwa moblizuje, przygotowuje i instruuje propaganda zdrowia".

Są to słowa wiceministra dr. Stachelskiego z artykułu wstępnego, zamieszczonego w nowym piśmie popularnym którego celem właśnie ma być propaganda zdrowia. Pierwszy numer tego miesięcznika pt. „Zdrowie" ukazał się niedawno w sprzedaży. Pismo wydawane jest przez Zarząd Główny Polskiego Czerw. Krzyża i w ciekawej przystępnej formie podaje najważniejsze wydarzenia w polskim lecznictwie społecznym. Zaopatrzone w liczne fotografie i ryciny powinno dobrze spełnić swą rolę. W pierwszym numerze znajdujemy oprócz wypowiedzi Wicemin. Zdrowia artykuł prezesa Państwowej Rady Zdrowia prof. dr. M. Kacprzaka, wywiad z naczelnikiem Wydziału Chorób Społecznych Min. Zdrowia na aktualny temat zmian w strukturze lecznictwa.

Sądzimy, że w dobie rosnących zainteresowań dziedziną zdrowia ludzkiego warto czytelnikowi zwrócić uwagę na nowe pismo które ma go w tym kierunku uświadamiać.

(Ss)